

Dyrektor Narodowego Centrum Nauki: Przyznajemy granty najlepszym projektom

Szanse na otrzymanie finansowania wszyscy mają takie same. Przyznajemy granty najlepszym projektom – przekazał dyrektor Narodowego Centrum Nauki (NCN) Zbigniew Błocki. W latach 2011-2021 najwięcej grantów otrzymali badacze z woj. mazowieckiego i małopolskiego.

W poniedziałek NCN przesłało zestawienie uwzględniające liczbę i kwotę wniosków złożonych i zakwalifikowanych do finansowania w konkursach NCN w latach 2011-2021.

"Nie jest zaskoczeniem, że najwięcej grantów otrzymali naukowcy pracujący w największych ośrodkach, którzy składają najwięcej wniosków. Pokazujemy jednak także, jak zasady działania NCN mogą sprzyjać decentralizacji nauki" – przekazała PAP rzeczniczka prasowa instytucji Anna Korzekwa-Józefowicz.

W przesłanym komunikacie czytamy, że w latach 2011-2021 najwięcej grantów otrzymali naukowcy z największych ośrodków akademickich – w których zatrudnionych jest najwięcej pracowników i z których wpływa najwięcej wniosków. Najwięcej grantów przyznano badaczkom i badaczom z województwa mazowieckiego (32,3 proc.), małopolskiego (18,5 proc.), wielkopolskiego (11,2 proc.), dolnośląskiego (8,8 proc.) i z łódzkiego (5,6 proc.).

Podkreślono, że w siedmiu województwach kwota przyznana (ogółem) w przeliczeniu na liczbę osób ze stopniem doktora przekroczyła 100 tysięcy – mazowieckim, małopolskim, wielkopolskim, dolnośląskim, pomorskim, łódzkim i warmińsko-mazurskim. NCN poinformowało również, że najmniej grantów realizowanych jest w województwach lubuskim, świętokrzyskim i w opolskim.

NCN przekazało, że na uczelniach na Mazowszu pracuje ponad 14,5 tys. badaczek i badaczy ze stopniem doktora, w Małopolsce – blisko 11 tys., a dane te nie uwzględniają pracowników instytutów PAN i innych jednostek naukowych. Z kolei w woj. świętokrzyskim i w opolskim w szkołach wyższych zatrudnionych jest około tysiąca dwustu osób, a w najmniejszym – w woj. lubuskim – tysiąc osób.

"Szanse na otrzymanie finansowania wszyscy mają takie same. Przyznajemy granty najlepszym projektom – zazaczył cytowany w komunikacie dyrektor NCN Zbigniew Błocki. Dodał, że skuteczność aplikacji zależy tylko od jakości wniosku i dotychczasowego dorobku naukowców.

Z komunikatu wynika, że naukowcy z Mazowsza złożyli przez dekadę ponad 33 tys. wniosków do NCN, z Małopolski – niemal 20 tys. Ponad 13 tys. wniosków wpłynęło z Wielkopolski, a ponad 10 tys. z Dolnego Śląska. Z woj. świętokrzyskiego i opolskiego wpłynęło w tym czasie około tysiąca wniosków, a z lubuskiego – 600 wniosków.

Szef NCN przyznał, że nauka w Polsce jest zbyt scentralizowana i choć NCN nie ma wpływu na przyczyny tego stanu, to jego działalność może służyć wyrównywaniu potencjału naukowego różnych ośrodków. Centrum m.in. promuje mobilność naukową, wprowadza limity w liczbie realizowanych grantów, organizuje szkolenia dla wnioskodawców i dni NCN w mniejszych ośrodkach.

"Zasady przyjęte przez NCN mogą sprzyjać decentralizacji nauki. W naszej ocenie wniosków nie ma takiego kryterium, jak ocena jednostki naukowej" – zazaczył Błocki. Jego zdaniem

ośrodki akademickie i naukowe powinny aktywnie zabiegać o pracowników, a NCN "daje do tego instrumenty".

Szczegółowe zestawienie uwzględniające liczbę i kwotę wniosków złożonych i zakwalifikowanych do finansowania w konkursach NCN w latach 2011-2021 i liczbę osób zatrudnionych na uczelniach jest na stronie NCN: https://www.ncn.gov.pl/sites/default/files/tabela_wnioski.pdf

W styczniu minister edukacji i nauki Przemysław Czarnek powiedział PAP, że gotowa jest gruntowna nowelizacja ustawy o NCN. Wyraził nadzieję, że w połowie 2022 r., najdalej w przyszłym półroczu, mogły obowiązywać nowe przepisy ustawy o NCN.

"Wszystko po to, ażeby proces udzielania grantów był bardziej transparentny i sprawiedliwy" – poinformował w styczniu PAP szef MEiN Przemysław Czarnek.

Minister Czarnek powiedział, że niewłaściwe jest to, że "80 proc. środków z NCN trafia do Warszawy czy Krakowa". "Są też inne ośrodki akademickie, takie jak choćby Łódź i Gdańsk, które też tych środków potrzebują" – podkreślił.

Szef resortu edukacji i nauki wypowiadał się o Centrum już w październiku ub.r. Wówczas stwierdził, że "podział środków z NCN jest absolutnie nietransparentny, oceny grantów są skandaliczne". Dodał, że w przypadku projektów obejmujących nauki ścisłe i techniczne jest to "mniej niepokojące", ale inaczej jest w przypadku nauk humanistycznych.(PAP)

Autor: Szymon Zdziebłowski

szz/ joz/